

INFORMATOR PARAFIALNY

Rzymsko-katolicka Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej
ul. ks. Jerzego Popiełuszki 13
45-602 Opole-Groszowice
Tel. (77) 456 27 96
www.parafiagroszowice.pl



30. 06. – 06. 07. 2014 r.

Uroczystość Św. Apostołów Piotra i Pawła

„Jezus zapytał uczniów: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”.

Św. Piotr pod Cezareą Filipową wyznał wiarę w Chrystusa, jako Mesjasza. Czy można czegoś więcej? Czy nie o to Jezusowi chodziło, gdy zapraszał uczniów, aby Mu towarzyszyli i w końcu stali się Jego apostołami? Oto ten, w którym Jezus pokładał wielką nadzieję wyznaje prawdę o Chrystusie. Mogło się wydawać, że teraz to będzie już tylko dobrze.

Piotrowe rozumienie wyjątkowości i boskości Jezusa niestety różniło się od woli Ojca. „Panie, nigdy to na Ciebie nie przyjdzie” – taka była reakcja apostoła na zapowiedź męki i śmierci Mistrza. I w końcu przeniknięte jakąś dozą zwątpienia „Nie znam tego człowieka” na dziedzińcu arcykapłańskim. Piękne słowa św. Piotra w konfrontacji z rzeczywistością okazały się kruche, jak zbutwiała ławka ukryta na chórze bocznym kościoła. Apostoł powoli dorastał do tego, by słowa stały się kształtem jego życia.

Jak jest z Tobą? Czy wyznajesz swoją wiarę? Pewnie to czynisz co niedzielę na Mszy świętej, a w ciągu tygodnia w pacierzu. Czy jesteś lepszy od św. Piotra? Czy z łatwością przychodzi Ci zgodzić się z wolą Bożą? A może nierzadko szepczesz pod nosem: „To niemożliwe”, tak jakby możliwości Boga były mocno ograniczone.

Historia św. Piotra wcale nie znaczy, że nie mamy wyznawać wiary. Powinna nam w tym jednak towarzyszyć pokora i świadomość, że jeszcze w niejednym upadku będziemy się uczyć prawdziwego zaufania do Boga.

Intencje mszalne

Poniedziałek 30. 06. 2014 – świętych Męczenników Kościoła Rzymskiego

7. 00 Za ++ w pew. int.

Wtorek 1. 07. 2014 – św. Ottona, bpa

18. 00 Za + Stanisława Kurpierz, jego ++ rodziców, rodzeństwo i teściów

Środa 2. 07. 2014

7. 00 Za ++ rodz. Annę i Aleksandra Wieszala i za ++ rodzeństwo

18. 00 Za ++ rodz. Józefa i Elżbietę Woszek, za ++ z rodz. Woszek – Serwotka i d.op.

Czwartek 3. 07. 2014 – św. Tomasza Apostoła – I czw. m-ca

8. 30 Różaniec w int. młodego pokolenia

9. 00 O nowe powołania kapłańskie i zakonne

Za ++ rodziców Marię i Pawła Świerc, ich rodziców, rodzeństwo i krewnych

Piątek 4. 07. 2014 – św. Elżbiety Portugalskiej – I pt. m-ca

7. 00 Do Najświętszego Serca Pana Jezusa za Czcieli i Ofiarodawców

18. 00 Za ++ Annę Świerc, męża Jana, syna Ludwika, synową i za ++ z rodz. Świerc – Ocik – Marszolek

Sobota 5. 07. 2014 – św. Marii Goretti, dz. i m. – I sob. m-ca

7. 00 Do Niepokalanego Serca NMP za Czcieli i w int. naszych rodzin

16. 00 Do św. Anioła Stróża za roczne dziecko Hanne Emilię Mielczarek, za rodziców, dziadków i chrzestnych

18. 00 Pierwsza Msza św. niedzielna – intencja zbiorcza

- W pew. int. do Miłosierdzia Bożego za całą rodzinę, prosząc o zdrowie i Boże błóg.

- Za + Joachima Lisowski i za ++ rodziców, teściów oraz całe pokr.

- Za + Jarosława Słabczyński w 5 r. śm., za + Maksymiliana Kulik w 2 r. śm. oraz za ++ z rodziny i pokr.

Niedziela 6. 07. 2014 – XIV Niedziela Zwykła

8. 00 Za + Antoniego Kostka w 4 r. śm. i za ++ z rodziny Kostka – Josek, pokr. i dusze czyścicowe

10. 30 Dz. błóg. do B.Op. MBNP z podz. za odebrane łaski, z pr. o zdrowie i Boże błóg. w int. Krystiana Śladek z ok. 40 r. ur., za żonę, syna, rodziców i w int. całej rodziny

16. 00 Nieszpory

16. 30 Za + Kingę Marny w I r. śm., za ++ rodziców i rodzeństwo oraz d.op.

Pozostałe ogłoszenia

1. Bóg zapłać za zbiórkę do puszek przed kościołem wyznaczoną na Wydział Teologiczny w Opolu. Tydzień temu wpłynęło na ten cel 245 zł.
Podziękowanie także za dzisiejszą comiesięczną kolektę na bieżące potrzeby Parafii
2. W czwartek święto św. Tomasza Apostoła
3. W pierwszy piątek odwiedziny chorych od godz. 9.00
4. W sobotę po porannej Mszy św. Franciszkański Zakon Świeckich zaprasza na spotkanie modlitewne
5. W sobotę i niedzielę na Górze św. Anny pielgrzymka dzieci
6. W przyszłą niedzielę przypada Święto Patronalne Apostolstwa Chorych
7. W przyszłą niedzielę kolekta wyznaczona na potrzeby Kurii i Seminarium
8. Dziś druga niedziela pozyskiwania środków na utrzymanie naszego cmentarza parafialnego
9. Zachęcam do kupna prasy katolickiej

Święty rodzinny – św. Blanka Kastylijska

Blanka, zwana niekiedy Kastylijską, przyszła na świat w Palencji (Hiszpania) w roku 1188. W wieku zaledwie 11 lat została zaręczona z Ludwikiem, delfinem (następcą tronu) Francji. Ślub odbył się w Port-mont, w Normandii, 23 maja 1200 roku. Blanka miała wówczas 12 lat. Jako małżonka dała Ludwikowi VIII, królowi Francji, syna - św. Ludwika IX, który został po ojcu królem Francji.

Wychowywana w duchu szczerej i głębokiej religijności, Blanka umiała tę żywą wiarę zaszcześcić w sercu swojego dziecka. Do Ludwika miała kiedyś powiedzieć: „Synu, wiesz, jak bardzo cię miłuję. Ale wierz mi, że wolałabym widzieć cię na marach, niż w grzechu ciężkim”. Z żarliwą pobożnością łączyła przedziwny dar rządzenia. Kiedy w roku 1223 jej mąż został królem Francji, Blanka została królową. Po trzech latach, w 1226 r., jej mąż zmarł i wówczas Blanka została regentką w zastępstwie małoletniego Ludwika, który liczył zaledwie 3 lata.

Powstał wtedy bunt panów, którzy nie chcieli, aby rządziła nimi „cudzoziemka”. Blanka zręczną dyplomacją pozyskała sobie część możnych, a z drugą częścią się rozprawiła. Kiedy w roku 1234 objął rządy jej syn, Ludwik IX, wspierała go swoim doświadczeniem i radą. W czasie wyprawy krzyżowej (1248-1252), ponownie rządy we Francji w czasie nieobecności św. Ludwika objęła Blanka.

Cierpiąc od dłuższego czasu na chorobę serca, pożegnała ziemię dla nieba 26 lub 27 listopada 1252 roku. Pochowano ją w opactwie Mauboisson, które sama ufundowała. Blanka od początku odbierała chwałę ołtarzy, mimo że kult jej nie był nigdy oficjalnie zatwierdzony. Bibliotheca Sanctorum podaje jej żywot i umieszcza ją wśród świętych Pańskich. Serce Blanki przechowywane jest w opactwie Lys koło Melun, dokąd przeniesiono je 13 marca 1253 roku.

Wspomnienie liturgiczne świętej matki i żony przypada 2 grudnia.

Opowiadanie: Królowa

Bardzo dawno temu, w Anglii, drobna kobiecina opatulona potarganymi łaskami przebiegała uliczki małej miejscowości, pukając do wszystkich drzwi i prosząc o jałmużnę.

Nie miała jednak wielkiego szczęścia. Niektórzy obrzucali ją wyzwiskami, inni szczuli psami, aby ją jak najszybciej odpędzić. Inni wciskali jej do fartuszka kawałki spleśniałego chleba i zgniłych kartofli.

Jedynie dwoje starców, którzy mieszkali w malutkiej chatce na obrzeżach wioski, wpuściło biedaczkę do swojego domu i ugościło.

– Usiądź sobie i ogrzej się – powiedział do niej starzec, podczas gdy żona przygotowywała jej miseczkę ciepłego mleka i kroić wielką pajdę chleba. Potem, kiedy jadła, obdarowali ją miłymi słowami i pocieszeniem.

Następnego dnia w tej samej miejscowości zdarzyło się coś nieprawdopodobnego. Królewski posłaniec odwiedzał wszystkie domy i zapraszał rodziny na królewski zamek.

To nagłe i nieoczekiwane zaproszenie spowodowało we wsi wielkie zamieszanie. Po południu wszyscy, wystrojeni w świąteczne stroje, stawili się na zamku.

Każdemu z nich zostało wskazane miejsce w wielkiej jadalni.

Kiedy już wszyscy zasiedli, służba w liberii rozpoczęła podawanie dań.

Po chwili z ust wszystkich biesiadników dały się słyszeć pomruki niezadowolenia i ukrywanej wściekłości. Wszystko z powodu tego, że usłudni kamerdynerzy serwowali gościom ziemniaczane łupiny, kamienie i kawałki spleśniałego chleba. Jedynie na talerze dwojga staruszków siedzących w kącie nakładano z wielką uprzejmością wykwentne i smaczne potrawy.

W pewnym momencie wbiegła na salę ubrana w żebracze łachmany kobieta.

Wszystkim odebrało głos.

– Dzisiaj – powiedziała kobieta – pragnę was poczęstować wszystkim tym, czym wy obdarowaliście mnie wczoraj.

Potem zdjęła z siebie żebracze łachmany, pod którymi lśnił złoty strój wytłaczany szlachetnymi kamieniami.

Była to Królowa.

Humor

Wiekowy rolnik i jego żona opierają się o ścianę chlewu, kiedy kobieta tęsknie przypomina, że za tydzień będzie złota rocznica ich ślubu.

- Zróbmy przyjęcie, Stefan - zasugerowała - Zabijmy świnie.

Rolnik podrapał się w siwą głowę:

- Rany, Elka - w końcu odpowiedział - Nie widzę powodu, żeby świnia ponosiła odpowiedzialność za coś, co stało się 50 lat temu

Żona mówi do męża:

- Kochanie jutro jest rocznica naszego ślubu - jak ją uczymy?

Na to mąż odpowiada:

- Może minutą ciszy?!